

Tematu Baileya już nie ma. Leverkusen rząda 100 milionów euro. Marsylia nie sprzeda Thauvina. Takie jest oficjalne stanowisko szefów OM. Roma nie przerywa poszukiwań prawoskrzydłowego, który będzie mógł grać wymiennie z Underem, w trakcie sezonu.

Wśród różnych nazwisk, które pojawiły się w ciągu ostatnich godzin, Neres jest kandydatem. Problem polega na tym, że Ajax, wiedząc, ile Roma chciała wydać na Malcoma, zażyczył sobie 50 milionów euro, przy pierwszym zapytaniu Giallorossich. Zejście w dół, a jest to konieczne, nie będzie łatwe. Brazylijczyk jest jednak graczem, którego typologia jest najbliższa do byłego piłkarza Bordeaux. We Włoszech, oprócz nazwiska Suso - który jest postrzegany jako karta rezerwowa, w przypadku trudności ze znalezieniem kogoś z listy priorytetów - pozostaje Berardi, tyle, że on pozostaje na szarym końcu listy. Di Francesco byłby zadowolony z jego przybycia, Monchi przeciwnie. Hiszpan nie wierzy, że wycena 30 milionów, dokonana przez Sassuolo, odpowiada (obecnej) wartości chłopca. Właśnie z tego powodu DS jest zorientowany na inne profile. Pulisic, na przykład, jest kimś, kogo bardzo lubi ale Dortmund żąda 40 milionów. To bardzo dużo ale ...

Jak pisze dziś dziennik "AS", Monchi wskrzesza plan A. Po Malcomie, Giallorossi szykują się do przyjęcia pierwszego wyboru: Mikela Oyarzabala. Przywódca Romy zdecydował się na utalentowanego wychowanka Eibar, który wraca do grona faworytów, aby założyć koszulę Romy. Hiszpanie jednak, nie są skłonni zrezygnować z klauzuli 50 milionów euro. Gracz czeka na odnowienie umowy z Sociedad ale prawdopodobne jest, że Monchiemu uda się przekonać Oyarzabala do transferu. Wtedy droga będzie z górki.

Autor: CanisLupus